

## Upadłość konsumencka

Autor tekstu: **Sebastian Mikołajczyk**

**W**edług raportu Biura Informacji Gospodarczej InfoMonitor z marca 2009, 1,3 miliona dłużników zalega na ponad 8,6 miliarda złotych ze zwłoką ponad 60 dni. Wielu z nich jest niewypłacalnych, czyli ich majątek nie wystarcza na pokrycie wszystkich zobowiązań. Te osoby z nadzieją wyczekiwały wejścia w życie znowelizowanej ustawy prawa upadłościowego i naprawczego. Gdy tylko komisja sejmowa rozpoczęła prace nad projektem nowelizacji prawa tegoż, rozległy się różne skrajne komentarze. Wierzyiele z jednej strony zażękli się bezpodstawnego umarzania zobowiązań, z drugiej liczyli na prostsze zaspokojenie chociaż części roszczeń. Obawa jednych była często nadzieją drugich, aż ustawa z 1 marca 2009 roku weszła w życie i rozwiąła wszelkie wątpliwości. Idea była prosta: dłużnik, który popadł w długi stając się niewypłacalny, mógł liczyć na umorzenie części zobowiązań jeśli istniały okoliczności „usprawiedliwiające” dłużnika. Pomysł dobry, niestety jak zwykle diabeł tkwiący w szczegółach, postawił pod znakiem zapytania całkowity sens istnienia nowej instytucji prawnej.

### Przesłanki i procedura

Z wnioskiem o ogłoszenie tzw. „upadłości konsumenckiej” może wystąpić tylko osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej będąca dłużnikiem. Niemożliwe jest więc przeprowadzenie postępowania upadłościowego wbrew woli dłużnika. Wydaje się, iż pojęcie „osoby nieprowadzącej działalności gospodarczej” jest proste i jednoznaczne... ale! Redaktor Piotr Szymala z „Rzeczpospolitej” w artykule „Rolnik nie może upaść, czyli o dyskryminacji mimo woli” zauważył, że chociaż rolnictwo w rozumieniu słynnej ustawy Wilczka o swobodzie działalności gospodarczej, nie jest działalnością gospodarczą to jednak art. 491<sup>1</sup> prawa upadłościowego stanowi wyraźnie: „Przepisy niniejszego tytułu stosuje się wobec osób fizycznych, do których nie mają zastosowania przepisy działu II tytułu I części pierwszej”. Ów dział stanowi m.in., że nie mogą ogłosić upadłości osoby prowadzące gospodarstwo rolne. Doszło do paradoksu, w którym z jednej strony więksi farmerzy i plantatorzy prowadzący działalność gospodarczą mogą ogłosić upadłość „na zasadach ogólnych” a większość rolników z tzw. rodzinnych gospodarstw rolnych nie ma możliwości skorzystania z tej ustawy. A przecież to właśnie drobni rolnicy najczęściej popadają w długi w sposób niezawiniony — poprzez susze, powodzie, nieurodzaje itp. Istnieje też wiele przesłanek negatywnych wykluczających kolejne grupy dłużników. Sąd jest zobligowany do oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości, jeżeli podobne postępowania było prowadzone w ciągu ostatnich 10 lat, a także:

— „(...) jeżeli niewypłacalność dłużnika nie powstała wskutek wyjątkowych i niezależnych od niego okoliczności, w szczególności w przypadku, gdy dłużnik zaciągnął zobowiązanie będąc niewypłacalnym, albo do rozwiązania stosunku pracy dłużnika doszło z przyczyn leżących po stronie pracownika lub za jego zgodą.” Kontrowersyjna przesłanka, bowiem można by wnioskować, że korzystanie z owej upadłości jest korzystne dla dłużnika, nie wątpię, iż cel taki przyświecał ustawodawcy, ale do tego wątku wrócę później.

— „(...) prowadzono postępowanie upadłościowe, w którym nie zaspokojono wszystkich wierzycieli, a dłużnik po zakończeniu lub umorzeniu postępowania zobowiązań swych nie wykonał, lub prowadzono postępowanie upadłościowe według przepisów tytułu niniejszego, jeżeli postępowanie to zostało umorzone z innych przyczyn niż na wniosek wszystkich wierzycieli, lub czynność prawna dłużnika została prawomocnie uznana za dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycieli.” Ustawa wyklucza z grona zainteresowanych dłużników, którzy wcześniej zachowali się nielojalnie wobec wierzycieli; po raz kolejny broniąc tezy, iż korzystanie z ustawy przez dłużnika jest przywilejem a nie majątkowym odpowiednikiem samobójstwa, o czym dalej.

Samą procedurę upadłościową prowadzi sąd, który przed właściwą procedurą jest zobligowany do zwrócenia się z zapytaniem do naczelnika urzędu skarbowego i może się okazać, że dłużnik zaciągnął zobowiązanie wskutek czynności prawnej, której nie zgłosił i nie uiszczył od niej podatku. To wprawdzie nie blokuje *ex lege* samej procedury ogłoszenia upadłości, ale uruchamia inną — karno-skarbową. Pod rygorem umorzenia postępowania dłużnik ma wskazać i wydać cały majątek i wszystkie niezbędne dokumenty. Mieszkanie czy dom jednorodzinny, którego dłużnik jest właścicielem albo przysługuje mu własnościowe prawo do lokalu wejdzie w skład masy

upadłościowej, ale sąd pozostawi dłużnikowi niezbędną kwotę na 12 miesięczny najem. Następnie sąd ogłasza na podstawie wniosku dłużnika, którym nie jest jednak związany, plan spłaty zobowiązań na czas do 5 lat. W okresie trwania owego planu dłużnik nie może zaciągać nowych zobowiązań, chyba że w granicach zwykłego zarządu. Naruszenie tego zakazu a także nie realizowanie planu spłaty, lub zatajanie przychodów skutkuje uchyleniem planu spłaty i umorzeniem postępowania. Po zakończeniu okresu trwania planu spłaty sąd umarza pozostałe zobowiązania, i to jest jedyna, mocno ograniczona planem spłaty, korzyść jaką może odnieść dłużnik.

## Niejasności

Ustawodawca wymógł na dłużniku obowiązek informowania sądu o spłatach wierzyciela. W okresie trwania planu spłaty musi on składać corocznie do kwietnia sprawozdanie z wykonania planu spłaty, a także zamieścić wszystkie wydatki na sumę powyżej dwukrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę. A należy pamiętać, że nie wolno dłużnikowi zaciągać żadnych zobowiązań powyżej „zwykłego zarządu”, powstaje podejrzenie, że każdy wydatek na sumę powyżej owej dwukrotności, będzie mógł być uznany za przekraczający zwykły zarząd. Co gorsza, nie ma trybu ani organu, który mógłby wyrazić zgodę lub rozstrzygnąć, czy dany wydatek przekracza czy nie przekracza zwykłego zarządu. Dopiero *post factum* po złożeniu sprawozdania, oceni to sąd, ale wtedy już nie będzie odwrotu, a dłużnik narazi się na umorzenie postępowania i konieczność spłaty całego zobowiązania. Skoro okres spłaty może trwać do 5 lat, to czy przez taki czas można uniknąć kontrowersyjnych wydatków? Czy jeśli wichura zerwie dach dłużnikowi to przez 5 lat ma mieszkać pod folią? Nie wiadomo. A jak zwrócił uwagę mec. Piotr Zimmerman na łamach Gazety Prawnej, istnieją przecież takie zobowiązania, jak np. kredyt konsolidacyjny, które poprawiają sytuację wierzyciela. A jednak literalna wykładnia przepisów również wyklucza ich zaciągnięcie. No i wreszcie powstaje pytanie, czy rzeczywiście owa ustawa jest korzystna dla dłużników? No, przecież część zobowiązań ulegnie umorzeniu... Tak, ale pamiętajmy, że z ustawy skorzystają przecież tylko ci niewypłacalni, a więc tacy, którzy i tak nie są w stanie spełnić wszystkich świadczeń. Jest to jedynie pewne urealnienie zobowiązań. Wierzyciel uzyskuje w sumie maksimum tego, co jest w danej sytuacji możliwe do uzyskania, tzn. cały majątek dłużnika ulega spieniężeniu, łącznie z nieruchomościami, co w egzekucji komorniczej nie zawsze następuje. Wierzyciel nie musi dzielić się środkami pieniężnymi z komornikiem, który wprawdzie prowizję nalicza dłużnikowi, ale w przypadku niewypłacalności dłużnika *de facto* umniejsza sumę uzyskaną na rzecz wierzyciela. Wierzyciel uzyska też w ciągu planu spłaty dodatkowe środki pieniężne, a tymczasem widmo zwykłej egzekucji raczej zniechęca do osiągania legalnych dochodów i utrzymywania stanu niewypłacalności, a do przedawnienia roszczeń. A może z ustawy skorzystają ci niemający dosłownie żadnego majątku? Nie, chociaż przepisy nie mówią o tym wprost, to z ich treści jasno wynika, iż potrzebne jest wydanie całego majątku, co wiąże się z koniecznością jego posiadania chociaż w szczątkowej formie i wreszcie plan spłaty zakłada posiadanie w przyszłości dochodów.

## Wnioski

Według badań statystycznych przeprowadzonych przez portal money.pl, około 3% niewypłacalnych osób fizycznych kwalifikuje się do ubiegania o ogłoszenie upadłości. Nie wiadomo ilu z nich zdecyduje się na skorzystanie z „dobrodziejstwa” ustawy, skoro warunki upadłości są tak twarde. Ale skoro są tak twarde, to czy przesłanki stosowności powinny być tak surowe? A może należało zamiast opierać się na konstrukcji upadłości, zmienić zasady egzekucji cywilnej tak, aby dłużnik po dobrowolnym oddaniu całości majątku mógł wnioskować o rozłożenie pozostałej części na raty, a sąd, biorąc pod uwagę zasady słuszności, nawet zmniejszyć wielkość pozostałego świadczenia? Skoro z punktu widzenia wierzyciela łatwe uzyskanie całego majątku dłużnika może mieć większe znaczenie niż iluzoryczne nadzieje na uzyskanie całości długu w drodze kosztownej egzekucji? Jednak polski ustawodawca zdecydował się na stworzenie ustawy-iluzji. Kierując się chyba nieufnością do władzy sądowniczej, uczynił tę ustawę niezwykle kazuistyczną zostawiając sądom niewielkie pole manewru, co jeszcze mocniej utrudnia stosowanie tej instytucji prawnej. Pozostaje mieć nadzieję, że ustawa ma charakter tymczasowy i ustawodawca widząc, iż nie jest nadużywana, w drodze wielu nowelizacji zacznie systematycznie łagodzić skutki upadłości i rozszerzać możliwości jej stosowania. Ale czy nie można wydać ustawy użytecznej od samego początku?

(Publikacja: 18-09-2009)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6803) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6803>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)